

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI KULTURY**

#### **I ŚRODKÓW PRZEKAZU**

**(NR 33)**

z dnia 29 sierpnia 2012 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 33)

29 sierpnia 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie uchwały Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy
- Prawo prasowe (druk nr 644),
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Jankowski** naczelnik wydziału w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz senator **Piotr Zientarski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Witam państwa serdecznie – rozumiem, że wypoczętych i z siłą i ochotą do pracy.

W porządku dziennym mamy rozpatrzenie uchwały Senatu Rzeczypospolitej w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe. Witam pana senatora Zientarskiego – przedstawiciela izby wyższej i wszystkich: sekretariat Komisji, Biuro Legislacyjne i oczywiście panie i panów posłów.

Bardzo proszę, panie senatorze, o przedstawienie poprawek z krótkim uzasadnieniem.

#### **Senator Piotr Zientarski:**

Pani przewodnicząca, wysokie prezydium. Wprowadziliśmy 5 poprawek, przy czym merytoryczne znaczenie mają właściwie dwie poprawki.

Pierwsza, istotna, mianowicie taka, iż chcemy powrócić do propozycji, która pierwotnie już wpłynęła do Sejmu. Została ona zmieniona i myślę, że niezasadnie. Dlaczego? Dlatego, że istotą naszej poprawki, w ogóle intencją przyświecającą wprowadzeniu tej regulacji, jest zapewnienie podobnej siły oddziaływania publikacji prasowej i tekstowi sprostowania. W związku z tym chodzi o to, żeby było nie tylko w tym samym miejscu, ale tą samą czcionką. Zresztą taka regulacja jest do tej pory. Państwo wprowadziliście troszeczkę zamieszania, przynajmniej była dość burzliwa dyskusja. Muszę powiedzieć, że tutaj ta poprawka została jednomyślnie przyjęta, żeby właśnie sprostowanie było nie czcionką analogiczną dla danego numeru, tylko taką samą czcionką jak kwestionowany tekst – tą samą, żeby nie było żadnej dyskusji. To jest pierwsza bardzo istotna poprawka.

Druga poprawka ujednolica określenia prawnicze. Jeśli chodzi o pozew o nakazanie sprostowania, to tryb ma być procesowy, a w trybie procesowym są strony a nie uczestnicy postępowania. Uczestnicy postępowania są w tzw. postępowaniu nieprocesowym. Ta poprawka ma charakter formalny.

Poprawka nr 3 właściwie jest konsekwencją skracania wszystkich procesowych terminów przy postępowaniu o nakazie sprostowania. Uważamy, że nie ma potrzeby, żeby sąd z urzędu, bo to nawet może wydłużyć postępowanie, sam we wszystkich sprawach pisał uzasadnienie – nawet wtedy, kiedy nie ma wniosku o zaskarżenie, gdy strony zgadzają się z orzeczeniem. Jest to zupełnie zbędne, w związku z tym proponujemy przyjęcie krótkiego 3-dniowego terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie i oczywiście na

wniosek sąd ma w krótkim terminie sporządzić uzasadnienie, a nie z urzędu w każdej sprawie – jak już powiedziałem, nie skarżonej w przyszłości.

Jeśli chodzi o przedostatnią poprawkę, to była dyskusja, czy należy pozostawić kasację czy nie. Uznaliśmy, że należy pozostawić, ponieważ kasacja nie wydłuży postępowania, gdyż postępowanie po II instancji staje się prawomocne i wykonalne, a umożliwi jedynie doprowadzenie ewentualnie sprawy (nawet już wykonanej) do Sądu Najwyższego, co spowoduje wprowadzenie orzecznictwa Sądu Najwyższego, ujednolicenie orzecznictwa itd., czyli nie wpłynie to na sprawność postępowania, nie przedłuży postępowania, a często doprowadzi właśnie do tego, że Sąd Najwyższy będzie mógł ujednolicić i wtedy – w naszym przekonaniu – będzie stosowane jednakowe prawo we wszystkich sytuacjach.

Ostatnia poprawka ma charakter przejściowy. Ona wypełnia lukę prawną, która powstała. Od 14 czerwca br. nie ma podstaw prawnych do publikowania sprostowań. To jest wszystko.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Tylko tytułem ogólnej uwagi – opinia MSZ mówi, że przedłożone poprawki nie są objęte prawem UE, więc nie ma tu niebezpieczeństwa.

Jeśli państwo pozwolicie, to w takim razie przejdziemy do rozpatrywania poprawek w kolejności.

Poprawka nr 1. Czuję się zobligowana do odpowiedzi na stanowisko Senatu, ponieważ przyjmowałam na siebie tę zmianę regulacji. Panie senatorze, zmienialiśmy. Ma pan rację, że to w tej chwili obowiązuje, ale też warto pamiętać, że mimo że obowiązuje, to w ogóle nie jest stosowane. Po prostu w ogóle nie ma sprostowań. Na razie problemem nie jest wielkość czcionki, tylko chęć zamieszczania sprostowań. Ta ustawa ma w jakimś sensie zobligować wydawców i nadawców do zamieszczania sprostowań. Poprawka wynikała z realizmu. Stanowisko Senatu wynika z logiki i ja się z tym całkowicie zgadzam, bo tak powinno być, natomiast realizm tutaj nam to podpowiadał i tym, którzy tę poprawkę popierali i ostatecznie poparli na sali sejmowej. Nie jest to tajemnicą, że była to sugestia Izby Wydawców Prasy. Jeżeli odpowiedzialni za to, by egzekwować te sprostowania, byłiby skłonni, to przynajmniej byłoby wiadomo, z kim walczyć, jeżeli tych sprostowań w dalszym ciągu nie będzie. Może to jest realizm, a może cynizm, nie wiem, jak to nazwać. Z mego punktu widzenia najważniejsze jest to, żeby sprostowania były. Oczywiście pozostawiam to dyskusji i uznaniu Komisji, tak jak pewno pozostawimy sali sejmowej, ale czułam się zobowiązana przedstawić argumenty, które Sejm spowodowały do takiej a nie innej redakcji. Można się z nimi nie zgadzać. Być może tym razem większość sejmowa się nie zgodzi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę – pani poseł Ozga.

**Posel Krystyna Ozga (PSL):**

Ja bym poparła tę poprawkę zgłoszoną przez Senat z takiej racji, że rzeczywiście sprostowanie napisane jakimiś małymi literkami gdzieś w jakimś miejscu nie będzie tą siłą, która faktycznie będzie zapewniała sprostowanie. Tutaj istota polega na tym, że mała czcionka czy większa to na pewno jest różnica. Myślę, że nie zachodzi żadna kolizja prawna, jeżeli do tego zapisu dodamy słowa „taką samą czcionką”. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

To znaczy nie dodamy, tylko zmienimy redakcję...

**Posel Krystyna Ozga (PSL):**

Tak.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

...tutaj dodać nic się nie da.

**Posel Krystyna Ozga (PSL):**

Oczywiście, tak.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Po prostu jest to nowe brzmienie. Zamiast „czcionki standardowej” jest „taką samą czcionką”. Jak powiedziałam, rozumiem te argumenty. Czy są jeszcze jakieś głosy na ten temat? Nie widzę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została zaopiniowana pozytywnie.

Poprawka nr 2. Nie widzę, żeby Biuro Legislacyjne oponowało.

**Legislator Maria Iwaszkiewicz:**

Powinno być „stron”.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dla porządku będziemy głosować.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? (18)

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Poprawka nr 2 jest zaopiniowana pozytywnie.

Poprawka nr 3 jest zmianą merytoryczną. Czy Biuro Legislacyjne nie widzi żadnych zastrzeżeń? Bardzo proszę – pani poseł Bubula.

**Posel Barbara Bubula (PiS):**

Pani przewodnicząca, ja chciałabym zapytać pana senatora o taką sprawę, bo oczywiście na pewno gruntownie dyskutowaliście dwukrotnie nad tą sprawą – przy pierwotnej redakcji całego projektu, który wpłynął z Senatu i teraz. Wiadomo, że sądy nie są związane żadnymi terminami sporządzania uzasadnienia i w związku z tym proponujecie skrócenie terminu tylko dla strony z 7 do 3 dni, natomiast nie skrócenie terminu dla sędziego do sporządzenia takiego uzasadnienia. Dlatego jest to tylko pozorna zmiana i pozorne przyspieszenie w tym sensie, że to nałoży jakby nową restrykcję na stronę do wniesienia tego i skróci termin z 7 do 3 dni, natomiast nie skróci terminu dla sędziego, który w praktyce może się wydłużyć nawet do kilku miesięcy. Chciałabym tutaj podnieść taką wątpliwość i stwierdzić, że w zasadzie nie ma znaczenia przyjęcie bądź odrzucenie tej poprawki, ponieważ z punktu widzenia szybkości załatwiania tej sprawy w całym procesie sądowym nie ma to praktycznego znaczenia. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Pani poseł, przepraszam, ale pozwolę sobie powiedzieć, że tu nie jest skrócenie żadnego terminu, tylko jest dość istotna zmiana. Zapis w ustawie, która od nas wyszła, brzmi: „wydany wyrok wraz z uzasadnieniem sąd doręcza niezwłocznie z urzędu obu stronom”, czyli my tutaj nie dajemy żadnego terminu na żadne wnioski, tylko po prostu: wydałeś wyrok, masz mieć uzasadnienie i masz doręczyć, a więc to jest zmiana. Bardzo proszę, panie senatorze, przepraszam, że pozwoliłam sobie przypomnieć, bo było inaczej.

**Posel Barbara Bubula (PiS):**

Pamiętałam, tylko te 7 dni, a zapomniałam, że była inna treść.

**Senator Piotr Zientarski:**

Uznaliśmy, że po prostu nie ma potrzeby, ażeby sądy uzasadniały, skoro generalnie we wszystkich sprawach uzasadnienie otrzymujemy na wniosek. Tu skracamy wszystkie terminy procesowe – skracamy do 3 dni. W sytuacjach gdy strony np. po prostu nie będą skarżyć postępowania, nie będą skarżyć orzeczenia, to nie ma potrzeby, żeby sąd sporządził uzasadnienie z urzędu zupełnie zbędne, które nie będzie miało żadnego znaczenia, bo właśnie złożenie wniosku o uzasadnienie jest tzw. zapowiedzią apelacji i tak to jest traktowane. Każdy wniosek o uzasadnienie jest zapowiedzią apelacji.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Słucham uprzejmie – czy są jakieś głosy w tej sprawie? Chyba nie muszą być takie uzasadnienia przy wyrokach o zabójstwo, tak mi się wydaje. Pamiętajmy, że przedmiotem procesu jest to, czy ktoś zamieścił czy nie zamieścił sprostowania. To nie dotyczy treści.

Tu jest co innego. Chodzi o nakaz sprostowania. Uzasadnienie wyobrażam sobie tak, że sąd nie przychyliła się do wniosku strony, czyli jakby pokrzywdzonego, ponieważ ten wniosek został złożony nie w terminie, jakoś inaczej, czy ten wniosek został źle złożony. To jest taki etap procesowy, gdzie bardziej będą odgrywały kwestie formalne niż jakiegokolwiek inne, ale nie jestem prawnikiem.

**Senator Piotr Zientarski:**

Nie tylko formalne, chodzi o działanie przez przyzmat przesłanek odmownych.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Tak. Widzę, że nie mamy specjalnej jasności, wobec tego zdajemy się na głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zapisu proponowanego przez Senat? (0)

Kto jest przeciw? (10)

Kto się wstrzymał? (11)

Odrzucamy. Przez moment pomyślałam, że nie mamy zdania. Tak powinien powiedzieć poseł sprawozdawca, ale na pewno przy tej poprawce trzeba podać tę proporcję. To jest dość istotne.

Poprawka nr 4, czyli skarga kasacyjna. Czy mogę tutaj prosić Biuro Legislacyjne o jakąś pomoc? Za bardzo to prawnicze, panie senatorze.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Tutaj jak przy poprzedniej poprawce można powiedzieć, że jest to poprawka typowo prawnicza. Z punktu widzenia tego całego systemu odwoławczego wydaje się, że jeśli w całej ustawie są poskracane wszystkie terminy tego postępowania, to by korygować jakieś ewentualne błędy, to wydaje się, że ta kasacja jest przydatna. Jeżeli wszystkie terminy są bardzo poskracane, to sądy będą miały mało czasu i mogą popełniać błędy. Także z tego punktu widzenia wydaje się, że ta kasacja jest jakoś uzasadniona. Poprzednio Senat przyjął jakby inne stanowisko, takie, że praktycznie będą to takie same sprawy i nie będzie potrzebne orzeczenie Sądu Najwyższego. Po namyśle wydaje się, że to drugie stanowisko jest jednak bardziej przekonujące, chociaż pewnie Sąd Najwyższy będzie miał dużo pracy.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dobrze. Mamy tutaj jeszcze jednego prawnika. Bardzo proszę ministerstwo, bo ja tutaj naprawdę nie czuję się na siłach.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Krzysztof Jankowski:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie. Tutaj tylko drobna uwaga. Oczywiście jest to jedyna poprawka, do której ministerstwo kultury ma jakieś zastrzeżenia, wątpliwości. My po prostu nie widzimy konieczności takiej zmiany. Tutaj po prostu chodzi o to, że postępowanie o sprostowanie dotyczy faktów, czyli stwierdzenia tego, czy miały one miejsce czy nie. Wydaje się, że tutaj nie będą to przesłanki, które z k.p.c. są przesłankami koniecznymi do rozpoznania skargi kasacyjnej, czyli nie wystąpi taka konieczność i taki przypadek, żeby Sąd Najwyższy miał to badać, ale oczywiście nie jest to przeszkodą do tego. To było chyba zawarte we wcześniejszym brzmieniu. Sejm nie widział tutaj i my też się z tym zgodziliśmy, że raczej nie będzie możliwości, żeby to była skarga kasacyjna, ponieważ dotyczy ona faktów, a nie tak jest w przepisie k.p.c., że Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne albo istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości. Wydaje się, że to nie będzie ta kategoria spraw, ponieważ jest to sprawa co do faktów, a nie co do tych przepisów prawnych, ale to tylko taka nasza uwaga, którą też przedstawiliśmy na posiedzeniach komisji senackich.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Ozga.

**Poseł Krystyna Ozga (PSL):**

Jeżeli chodzi o tę poprawkę, to chociażby mój przedmówca też do końca nie jest pewny, czy taki zapis będzie przydatny czy nie. Jest takie domniemanie, że prawdopodobnie ten zapis nie będzie miał zastosowania, czyli będzie zapisem martwym, ale to jest tylko domniemanie. Życie naprawdę czasem przynosi nam takie niespodzianki i uważam, że lepiej będzie, jeśli pozostawimy tę propozycję Senatowi, bo ona po prostu jakby rozszerza, ale nie wnosi tutaj jakiegóż niewłaściwości. Ja jestem za przyjęciem tej poprawki. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Pan senator.

**Senator Piotr Zientarski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ten argument, który pan przedstawił, tym bardziej uzasadnia przyjęcie tej kasacji. Dlaczego? Dlatego, że byłaby to wtedy zupełnie wyjątkowa sytuacja, która nie obciąży Sądu Najwyższego. Nie będzie obaw, że będzie zalewany kasacjami. Po drugie – nie ma najmniejszego wpływu na przedłużenie postępowania, ponieważ wyrok jest już wykonalny po orzeczeniu II instancji, a wprowadzi jednolitość orzecznictwa w sprawach prawnych. To byłby taki wentyl prawny. Nie wiemy, czy nie wystąpią takie problemy prawne, które będą wymagały właśnie opinii, orzeczenia Sądu Najwyższego, które w przyszłości być może wyjaśni wszystkie sprawy. Byłby to taki wentyl bezpieczeństwa. Poza tym jest generalna zasada, że kasacja przysługuje we wszystkich sprawach. Taka jest zasada i w związku z tym nie ma podstaw odchodzić tutaj od tej zasady, a byłaby ona rzeczywiście bardzo wyjątkowa i nie przedłużająca postępowań. Dlatego bardzo bym prosił o pozostawienie tej możliwości.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Wydaje się, że rzeczywiście chyba dla bezpieczeństwa, bo Sąd Najwyższy pewno też nie byłby zasypywany, a jeśli coś by się zdarzyło, to są chyba trudne sprawy. Tutaj zaproponowaliśmy wyjątkową sytuację, że nie przysługuje kasacja. Zawsze wyjątkowe sytuacje są niebezpieczniejsze niż sytuacje typowe. Tak mi się po prostu wydaje. Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Dąbrowski (SP):**

Pytanie do prawników w tej sprawie. To nie wpłynie w żaden sposób na to, że po wygranym procesie przez stronę wydawca może odmówić publikacji sprostowania do wykładni Sądu Najwyższego? Nie ma takiej obawy? Prosiłbym prawników o odpowiedź.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Oczywiście, że po wyroku sądu apelacyjnego orzeczenie będzie prawomocne.

**Senator Piotr Zientarski:**

Wykonalne.

**Legislator Krzysztof Karkowski:**

Jeżeli chodzi o jeszcze jakieś argumenty prawnicze, to można dodać, że jedną przesłanką, na której można oprzeć postępowanie kasacyjne, jest naruszenie przepisów postępowania, a tutaj to jakby zachodzi. Pan z ministerstwa kultury poruszył przesłanki w Sądzie Najwyższym. Skarga kasacyjna może być też dopuszczana, jeżeli oczywiście jest uzasadniona, więc Sąd Najwyższy ma tutaj bardzo duże pole uznawalności, dlatego argumenty, które przedstawia Senat, znajdują nasze uznanie w tym wypadku.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Prawie w drugą stronę. To zależy od tego, kto trzyma czyją stronę w tej dyskusji, ale potrafię sobie wyobrazić sytuację, że jest wyrok, który nakazuje wydawcy zamieszczenie sprostowania. Jest korzystny dla osoby pokrzywdzonej i jest wykonany. Ale wydawca, duży koncern, mówi: dosyć tego i składa skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, jakoś ją uzyskuje, oczywiście czeka i mówi: nie, my nie wiemy. W tej sprawie nie może nic wstrzymać, ale na przyszłość powie: nie, my czekamy. A nie daj Boże w tym jednym przypadku Sąd Najwyższy przyzna mu rację. Przepraszam, że przedstawiam tu trochę takie *science fiction*, ale nie prawnik tak sobie tłumaczy prawo. Na przyszłość ten

wydawca uzyskuje taką pewność, że może niekoniecznie. Dopóki nie odezwał się pan mecenas i nie powiedział, że w uzasadnionych przypadkach, to ja nie miałam takich wątpliwości, ale jak mi tak wytłumaczył, to teoretycznie wyobraziłam sobie sytuację, która mogłaby nastąpić, ale oczywiście nie musi.

**Senator Piotr Zientarski:**

Pani przewodnicząca, wyrok się wykonuje i koniec.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

W tym jednym przypadku tak, tylko żeby to nie dodało skrzydeł...

**Senator Piotr Zientarski:**

W każdym.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Panie senatorze, problemem jest to, że media nie zamieszczają sprostowań i ja chcę mieć ustawę, która je do tego zmusi w każdy możliwy sposób. To jest problemem, ale rozumiem, że nie trzeba mieć czarnego scenariusza, czarnowidztwa. Bardzo proszę – pani przewodnicząca Grodzka.

**Posel Anna Grodzka (RP):**

Prawdopodobnie chodzi o to – mam też taką obawę – że nasze dzisiejsze intencje być może będą potem przez Sąd Najwyższy modyfikowane, czyli ta ustawa będzie w jakiś sposób dryfowała, niekoniecznie w stronę intencji, jakie mieliśmy dzisiaj ją przyjmując.

**Senator Piotr Zientarski:**

Jeśli można, to muszę powiedzieć, pani przewodnicząca, że właśnie Sąd Najwyższy we wszystkich opiniach raczej bardziej był wyczulony na naruszenia praw obywatelskich. Na przykład Sąd Najwyższy uznał, że to, że my decydujemy się tylko na sprostowanie, ogranicza prawa obywatelskie, czyli Sąd Najwyższy dryfuje raczej w kierunku praw obywatelskich osób pokrzywdzonych niż prasy. Przynajmniej tak to wynikało do tej pory z orzecznictwa i z opinii, jakie mamy w tej sprawie. Właśnie Sąd Najwyższy.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dobrze. Trudno, zobaczymy. Będzie źle, to będziemy zmieniać.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 4? (19) Powiem, że zostałam przekonana, więc jestem za, ale nie każdy musi.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

A jak będzie źle, panie senatorze, to się spotykamy w sądzie.

Poprawka nr 5. Tutaj mam pytanie głównie do Biura Legislacyjnego.

**Legislator Maria Iwaszkiewicz:**

Poprawka oczywiście jest wskazana, dlatego, że powstała luka prawna od 14 czerwca do dnia wejścia w życie ustawy.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Jest potrzebna, ale jest zasadna i prawnie w porządku.

**Legislator Maria Iwaszkiewicz:**

Tak, oczywiście.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dobrze.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem? (21)

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Jednocześnie. W takim razie mamy zaopiniowane 5 poprawek – 4 pozytywnie, 1 negatywnie.

Rozumiem, że nie zmieniamy posła sprawozdawcy. Pani poseł Kamińska jest naszym sprawozdawcą. Na tym moglibyśmy zamknąć posiedzenie. Chcę tylko jeszcze stwier-



dzić, że nie ma uwag do ostatniego przedwakacyjnego posiedzenia Komisji, więc protokół uznaję za przyjęty. Dziękuję, zamykam posiedzenie.

Panie i panowie posłowie, przepraszam, zawsze mamy sprawy różne, więc mogę coś takiego powiedzieć w sprawach różnych. Jutro mamy zaplanowane posiedzenie Komisji o godzinie 16.00 wspólnie z Komisją Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii na temat raportu o korzystaniu z Internetu. Według mojej wiedzy państwo go dostaliście. Raport sam w sobie jest ciekawy, aczkolwiek jest robiony przez zespół firmy komercyjnej. Tak mi się wydaje. Dotyczy chyba roku 2009 lub 2010. Już zdążyłam zapomnieć, tak dawno czytałam. Dotyczy roku 2010, na pewno nie roku 2011. Teraz jest pytanie. Mamy debatę od godziny 9.00 do godziny 17.00 nad informacją Prezesa Rady Ministrów i Prokuratora Generalnego. Następnym punktem po tej debacie jest wniosek o powołanie komisji śledczej. W interesie klubów opozycyjnych – tak, bo powiecie mi państwo, że zwołuję posiedzenie, a wy chcecie siedzieć na sali albo zadawać pytania – chcę zapytać panie i panów posłów, czy przypadkiem nie są to okoliczności, które by nas obligowały do odroczenia tej debaty mimo tego, że jest w to zaangażowana druga komisja. Ja nie rozmawiałam z tamtą komisją, ale uznałam, że sama potrafię tutaj podjąć temat.

**Posel Jerzy Fedorowicz (PO):**

Może nie robić przyjemności tej opozycji.

**Posel Maciej Łopiński (PiS):**

W całej rozciągłości popieram panią przewodniczącą.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Ja się pytam. Wiem, że dla opozycji to jest dzień... Chciałam źle powiedzieć, więc do brze, że się ugryzłam w język.

**Posel Jerzy Fedorowicz (PO):**

Jest jeszcze ranking „Polityki” o godzinie 16.00. Nie wiem, czy wiecie.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Proszę państwa, ale nie mam na to odpowiedzi. Chcę wiedzieć. Z przeniesieniem na następne posiedzenie będzie problem, bo mamy różne ustawy. Przepraszam, być może uważacie, że coś ze mną nie jest tak, ale ja uważam, że temat tego posiedzenia zwłaszcza, że dotyczy roku 2010, jest po prostu interesujący, poznawczy i nic z niego nie wynika, a rozumiem, że ta debata jest debatą bardzo ważną i nie taję, że sama bym chciała słuchać. Taka jest prawda.

**Posel Jerzy Fedorowicz (PO):**

Możemy tutaj pójść takim kompromisem, jaki mamy w Krakowie.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Pan przewodniczący Fedorowicz będzie prowadził posiedzenie.

**Posel Jerzy Fedorowicz (PO):**

Można zadzwonić do szefa Komisji Infrastruktury i uzgodnić.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

To nie jest Komisja Infrastruktury. Kto jest tam przewodniczącym? Poseł Golba.

**Posel Jerzy Fedorowicz (PO):**

Posel Golba – i powiedzieć mu, że to jest nonsens mieć spotkanie wtedy, gdy jest taka debata.

**Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Ja tak uważam. Dziękuję państwu za zrozumienie i przychylenie się do mojego wniosku.